

17.02.2017r.

Dr hab. Janusz Połom, prof. UWM

Recenzja rozprawy doktorskiej i dzieła artystycznego mgr Agaty Szuby pt.: „*Medialność jako kryterium ważności komunikatu – obrazu. Analiza społecznej funkcji komunikatu na przykładzie realizacji autorskiej Z katalogu czynności uroczystych*”

Agata Szuba urodziła się w 1985 r. w Olsztynie. W roku 2005 ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Olsztynie, otrzymując tytuł technika wystawiennika. W roku 2009 obroniła licencjat na kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie Sztuk Plastycznych na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W tym samym roku trzymała stypendium Prezydenta Olsztyna. Z Warmii i Mazur przeniosła się na Dolny Śląsk, do Wrocławia, gdzie w Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta otrzymała w roku 2011 dyplom licencjacki na Wydziale Grafiki i Sztuki Mediów, a w roku 2013 – tytuł magistra sztuki, specjalność „fotografia” na kierunku Sztuka Mediów Wydziału Grafiki i Sztuki Mediów. Promotorem pracy magisterskiej był prof. zw. dr hab. Andrzej P. Bator. Po ukończeniu studiów w latach 2011-2015 pracowała jako projektantka graficzna i fotografka w trzech agencjach reklamowych (Monsoon, CAE, Decoy). Od 2014 roku jest zatrudniona na stanowisku asystenta w pracowni Fotografii Intermedialnej w Katedrze Sztuki Mediów Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. Samodzielnie realizuje zajęcia z przedmiotów:

- Podstawy fotografii intermedialnej (wykłady –1 rok stacjonarnych studiów licencjackich);
- Fotografia (pracownia artystyczna – zajęcia w języku angielskim dla studentów z wymiany zagranicznej Erasmus);
- Teorie fotografii (wykłady – 2 rok niestacjonarnych studiów magisterskich).

Poza tym prowadzi Koło Naukowe Technik Obrazowania SFERA (zajęcia teoretyczne i praktyczne). Jest kuratorką Galerii PhotoZona Ośrodka Kultury i Sztuki we Wrocławiu.

W roku 2012 brała udział w szkoleniach i kursach z zakresu grafiki komputerowej: technik DTP (In Design, Photoshop, Illustrator, Acrobat), podstaw Marketingu i Content Marketingu, warsztatów fotografii produktowej, kulinarnej i in. W 2015 roku uczestniczyła w kursie MASTER CLASSES, Laboratorium Obrazu Cyfrowego i in.

Doktorantka ma też bogaty dorobek wystawienniczy. Jest autorką 9 wystaw indywidualnych i uczestniczką 27 wystaw zbiorowych. Wystawiała m.in. w Galerii FF w Łodzi, BWA Awangarda we Wrocławiu, Muzeum fotografii w Göerlitz, BWA w Jeleniej Górze, Galerii TEST w Warszawie, Muzeum Narodowym we Wrocławiu i in. Ma za sobą 12 publikacji: Publikacja Off-Wall Magazine; Skłonności do ostrości, Centrum Kultury im. Henryka Karlińskiego, Legnica; #1, #2, #3, Media Art,

Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu; Sichtweisen, Grzegorz G. Zgraja, 2011, Autorinnen, Brunshwik; Made in Photo 3 Katalog wystawy, BWA, Jelenia Góra; Katalog Dyplomowy, Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu; Kontent, Publikacja kolektywna #6, #7, #8, #9, Wrocław; Pismo Artystyczne FORMAT 67/2015; Saryrykon 2015, Legnica; DYSKURS Pismo Naukowo-Artystyczne ASP we Wrocławiu; Pismo Artystyczne FORMAT 73/2016; Polish Nude photography, nEgoist, Pozna.

Działalność organizacyjna magister Agaty Szuby to: pełnomocnik dziekana ds. organizacji egzaminów wstępnych w Katedrze Sztuki Mediów; koordynatorka katedralna ds. wystaw dyplomowych 2014/2015; zastępczyni sekretarza redakcji Pisma Naukowo-Artystycznego DYSKURS; kuratorka 7. edycji wystawy Made in Photo'15 – Sky Tower, Wrocław; redaktorka merytoryczna strony made-in-photo.com; koordynatorka wystaw Made in Photo.

Rozprawa doktorska i dzieło doktorskie

Rozprawa doktorska Agaty Szuby składa z dwóch głównych rozdziałów. 1. „Medialność” jako kryterium ważności komunikatu, obrazu i 2. Analiza społecznej funkcji komunikatu na przykładzie realizacji autorskiej pt.: *Z katalogu czynności uroczystych*.

Rozdział 1 „*Medialność*” jako kryterium ważności komunikatu, obrazu składa się z kilku podrozdziałów: 1.1. Komunikowanie i współczesne media, 1.2. Globalizacja avant la letter – o uniwersalnym języku sztuki. Pluralizm i dominacja kulturowa. 1.3. Model komunikacji - neonomadyz, wspólnota wirtualna, 1.3.1. Od zbiorowości do intymności, 1.3.2. Czy wirtualna wspólnota jest wspólnotą?, 1.3.3. Smartfon – centrum sterowania rzeczywistością, 1.3.4. Couchsurfing – wyjście ze świata wirtualnego, 1.3.5. Media społecznościowe – zaproszenie do intymności, 1.3.6. CHATROULETTE, OMELGE, SKYPE – multikulturalne, wirtualne porno, 1.3.7. ROTTEN.COM, REAL DOLL, SECON LIFE - nowa era nienasyconych bodźców, 1.3.8. YOUTUBE – demokracja wiedzy, 1.3.9. „Chujowa pani domu” - mało perfekcyjna kandydatka na żonę, 1.4.0. Współczesny idol – autoperformance, 1.4. Społeczeństwo nadzoru i społeczeństwo spektaklu, 1.5. Obraz i jego media – obecność i rola obrazu fotograficznego. 1.6. Fotografia informacyjna – współczesne teorie, 1.7. Kontrowersyjne obrazy rzeczywistości.

Rozdział pierwszy, wraz z podrozdziałami, liczy 65 stron i jest to, o dużym „nasyceniu tematycznym”, przegląd zjawisk zachodzących w obszarze mediów. Na kilkudziesięciu stronach swojej pracy autorka „surfuje” po wciąż zmieniających się, czy to pojawiających się nowych, czy już ugruntowanych medialnych przestrzeniach i „internetowych zjawiskach”. Dwa rozdziały poświęca fotografii.: „Obraz i jego Media – Obecność i rola obrazu fotograficznego”, oraz „Fotografia Informacyjna - współczesne teorie”. Szczegółowo opisuje otaczające nas medialne

światy definiując ich specyfikę. W swoich rozważaniach stara się unikać jednak wyprowadzania ryzykownych, futurologicznych teorii czy hipotez. Gdy decyduje się na wyrażenie własnych opinii, jest w nich bardzo ostrożna. Do niektórych omawianych zagadnień zachowuje daleko idący sceptycyzm, „naukowy dystans” lub kieruje się własną etyką w ocenie niektórych zjawisk (np. w rozdziałach o globalizacji, czy o wirtualnej wspólnocie).

Precyzyjne usystematyzowanie problematyki „medialności”, rozbicie jej na podrodziały, wyodrębnienie poszczególnych zagadnień, jak i obiektywność autorki w naukowej ocenie zjawisk i procesów zachodzących w mediach, pozwala czytelnikowi bliżej się im przyjrzeć i – mieć własny, do nich stosunek. Jest to istotne, ponieważ poruszanie się w gęstej przestrzeni różnego rodzaju hipotez, czy teorii medioznawczych, będących z reguły w tyle za błyskawicznie rozwijającymi się różnego rodzaju modelami medialnymi, bywa często skazane na ich dezaktualizację w chwili powstania. Dobrze więc się stało, że doktorantka bez zbędnej egzaltacji próbowała ogarnąć zachodzące w mediach zjawiska i nie uległa powszechnej ich fetyszyzacji. Pozytywnemu odbiorowi pracy sprzyja również czytelny język, jakim praca jest napisana.

W pracy dość często pojawia się, podobnie jak w wielu innych rozważaniach na temat wirtualnych światów, motyw zatarcia granicy pomiędzy światem wirtualnym a rzeczywistością oraz coraz częstsze zawieranie wirtualnym, manipulowanym medialnym przekazom – bardziej niż otaczającej nas rzeczywistości. Jest to jeden z fundamentalnych, moim zdaniem, problemów z jakim boryka się nasza współczesna cywilizacja i trudno jest konsekwencje „zatarcia” granicy dwóch światów przewidzieć, tym bardziej, że nowoczesne technologie bezlitośnie pchają nas w kierunku coraz to większej iluzji. Za jeden ze sposobów „rozgraniczania” dwóch „rzeczywistości” autorka uznaje „codziennosc”. Jej zdaniem, to właśnie w codzienności tkwi nasze „zakotwiczenie w rzeczywistości”. I właśnie codzienności, „rutynowym” działaniom poświęca uwagę w swoim dziele.

Z obszaru czysto teoretycznego, definiując wspomniane rozgraniczenie rzeczywistości i wirtualnego świata, które wprowadza poprzez użycie terminu „codziennosc”, doktorantka przechodzi do głównego wątku jej dysertacji doktorskiej, a mianowicie do dzieła doktorskiego i jego opisu zatytułowanego „Z katalogu czynności uroczystych”.

Za motto jego powstania można by uznać jedną z wypowiedzi autorki tak uzasadniającej dzieło.

„To właśnie w rzeczywistości weryfikujemy swoje istnienie, a tej już nie wyznacza spektakularność, ale codzienność i banalność zdarzeń i czynności. Można by stwierdzić, że codzienna aktywność na poziomie porządkowania intymnej przestrzeni życiowej, dostosowywaniu jej dla osobistych potrzeb, choć z pozoru pozbawiona większego znaczenia (przygotowywanie posiłków, sprzątanie, prasowanie czy pielęgnacja i estetyzacja ciała) nie może się jawić jako zasługująca na powszechną uwagę (nie ma cech komunikatu medialnego) w rzeczywistości ma znaczenie fundamentalne, bo decydujące o jakości naszej egzystencji. Co więcej, ta banalna codzienność domaga się sprawiedliwości (sprawiedliwej

oceny jej znaczenia), a nawet uznania jej za akt znaczący – w końcu to za nią i w niej stoi konkretny człowiek, jego myślenie, działanie, praca, a więc jest ona miejscem z którego wyrusza i do którego powraca z wirtualnych podróży. Warto w tym miejscu dodać, że ta intymna przestrzeń codzienności/banalności nie jest wolna od uwikłań medialnych o cyfrowej proveniencji”. (autorka wymienia tutaj telewizję)

Jako dzieło doktorskie Agata Szuba przedstawia cykl wielkoformatowych prac zatytułowany „Z katalogu czynności uroczystych”. Składa się nań 6 prac o formacie 120 x 180 cm, 6 prac o formacie 70 x 100 cm i „Wodnej obrotowej ramki” o formacie 29 x 21 cm.

Sześć wielkoformatowych prac 120 x 180 cm przedstawia autorkę wykonującą sześć czynności: autorka suszy swoje włosy; ubrana w farmerska (?) koszulę prasuje ręcznik; ubrana w ciemną koszulę, ciemne jeansy, w gumowych rękawiczkach czyści toaletę, w czarno-białym, w paski t-shirtcie z garnia zbierakiem mydliny i wodę z okiennej szyby; obserwowana jakby z zewnątrz, przez uchylone kuchenne drzwi, kroi coś solidnym kuchennym nożem, na stole leżący na plastikowej desce pokrojony ser, na drugiej desce - pokrojone gotowane jajka, a na talerzu – wędlina, coś zielonego i chyba pomidor. Następna praca przedstawia autorkę myjącą podłogę czerwono-bordową szmatą. Tym razem ubrana jest w podkoszulkę z ramiączkami, ciemne spodnie i ma ubrane szare skarpety. Za nią stoi na podłodze duży papirus, w rogu mały stolik z postawioną na nim białą doniczką, z której wyrasta kaktus. Drewniany stolik ma opartową czarno-białą szufladę, a na jego małej półeczce leżą czasopisma. Prawą część kadru zamyka ściana z brązowej cegły, z białymi fugami. Przy niej stoi kolumna głośnikowa z postawioną na niej białą doniczką. Podłoga jest prawdopodobnie wykonana z paneli z ciemnego dębu. Zdokumentowane czynności „przyozdobione” są spadającym, wielokolorowym konfetti. Pozostałe prace w formacie 70 x 100 cm dokumentują używane do realizacji przedmioty – artefakty: suszarkę, nóż kuchenny, zbierak do mydlin, szmatę do podłogi, żelazko, szczotkę do muszli klozetowej.

Są to właśnie te czynności, które artystka uważa za istotne dla naszego bycia w określonej rzeczywistości. Rozdział w rozprawie teoretycznej „Kontrowersyjne obrazy rzeczywistości” jest niejako wprowadzeniem do tematyki jej pracy doktorskiej. Artystka poświęca swoją uwagę sztuce krytycznej i jej niektórym reprezentantom, takim, jak: Katarzyna Kozyra, Alicja Żebrowska, Artur Żmijewski, Dorota Nieznalska, Zbigniew Libera. Jej konstatacja brzmi: „Eksperymenty artystów, szokujące i bolesne, w odbiorze mówią o rzeczywistości więcej niż wszystkie serwisy informacyjne”. W dalszej części rozdziału Agata Szuba omawia dzieła artystek odnoszących się w swojej twórczości do statusu kobiety w określonej kulturze, społeczeństwie. Głównie polskim. Odnoszę wrażenie, że interesują ją artystki zajmujące się sferą codzienności, zwyczajności świata kobiet (Julita Wójcik, Elżbieta Jabłońska), eksploatujące banalne sytuacje. Doktorantka ciekawie zauważa, że to „...właśnie codzienność w swej, bywa że męczącej, a nawet bolesnej banalności pozwala nam doświadczać

zdarzeń ważnych, i co najważniejsze, jest „cierpliwa” – jawi się jako czasoprzestrzenny areal, w której wszystko może się zdarzyć.” Agata Szuba uważa, że doświadczenie tej powszedniej banalności, „w sztuce otwiera myślenie na nowe obszary obrazowania ludzkiej egzystencji”. Bohaterami jej zdjęć są czynności wykonywane przez kobiety niemal każdego dnia, w zasadzie rutynowo. Ta „codziennosc-niecodziennosc” postrzegana jest przez autorkę jako „jedna z binarnych opozycji organizujących otaczającą jej rzeczywistość”.

Za bardzo ważną pracę poprzedzającą prezentowany cykl autorka uważa fotoobiekty „Wolności, do kuchni marsz!” Pisz o niej, że motywacją do jej powstania była próba zmierzenia się ze zjawiskiem wolności społecznej i narodowej zarazem z perspektywy osoby, która nie doświadczyła zniewolenia, które było udziałem starszych pokoleń. Artystka, z nożem trzymanym w prawej ręce i uniesionym „jak miecz” ku górze, w lewej trzyma „jak tarczę” główkę kapusty. W powietrzu unosi się białoczerwone konfetti, a przed obrazem, na stoliku leżą główki pociętej i niepociętej kapusty. Obraz ten poddany został krytycznej analizie. Wieloznaczność interpretacyjna dzieła, nadanie mu „narodowego”, czy symboliczno-patriotycznego wymiaru spowodował, że w następnej swojej realizacji autorka porzuciła symboliczność narracji na rzecz tego, co codzienne, a nawet trywialne. W odautorskiej analizie – opisie dzieła, autorka podkreśla, że porusza się w sferze zwyczajności. Czynności i zdarzeń. Poprzez wprowadzenie unoszącego się w powietrzu, nieco zjawiskowego konfetti (w tym przypadku wielokolorowego), owej „zwyczajności” stara się nadać odświętny charakter, rangę – jak sama pisze, znaczącego wydarzenia. W wykonywanych czynnościach dostrzega wartość wpływającego czasu.

Wizualna strona prac – mam tu na myśli zarówno koncepcję inscenizacyjną, wybór wnętrza, oświetlenie, kostium i scenografię – faktycznie jest zwyczajna, wręcz banalna. Nie ma w niej nic z nowoczesnego designu, nowobogackiego blichtru. Obrazy są niewątpliwie „kwintesencją” powszedniości, a paradokmentalny charakter obrazowania jeszcze bardziej tę zwyczajność i codzienność podkreśla, jednak podjęta tematyka sytuuje Agatę Szubę w gronie polskich artystek poruszających w swojej twórczości problem statusu kobiety w różnych aspektach i wykorzystujących do tego celu fotografię jako medium. Kobiety – Madonny (K. Górna); kobiety sprowadzone do roli matki, czy też domowej gospodyni, opiekunki dziecka, supermatki (E. Jabłońska), kobiety samotnej (T. Gierzyńska.), kobiety – kury domowej (J. Wójcik), kobiety – seksualnego obiektu (M. Zielińska). Kobiety – ofiary uprzedmiotowienia (Natalia LL, T. Murak i in.), seksualnych nadużyć (A. Żebrowska). Twórczość Agaty Szuby wpisuje się w pejzaż wymienionej problematyki. Autorka jest reprezentantką ważnego nurtu w polskiej sztuce, jakim jest demaskowanie, przelamywanie tabu i stereotypów na temat wyobrażenia (czy tylko męskiego?) statusu kobiety w zachodniej kulturze chrześcijańskiej, a przede wszystkim – w Polsce. Doktorantka, zwraca uwagę, że „zwyczajność”, ważna, „porządkująca” rola codziennych zajęć, otaczająca nas trywialna rzeczywistość, „odciągają nas”,

od wirtualnego świata – niekiedy bałamutnego i jego atrakcyjnych zasadzek.

Konkluzje

Agatę Szubę znam od jej pierwszego roku studiów na Kierunku Edukacja Artystyczna w zakresie Sztuk Plastycznych, na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Już wtedy, obserwując jej rozwój, zdawałem sobie sprawę, że mam do czynienia z osobowością o dużym talencie – i co było szczególnie interesujące, szybko kształtującym się, zdecydowanym artystycznym ukierunkowaniu. Przeglądając bogate portfolio artystki, patrząc na jej prace nie mam żadnej wątpliwości, że jest artystką o bardzo zdefiniowanej twórczej drodze. Jej wcześniejsze prace, sugestywny cykl „Garderoba”, nieco przewrotny „Przypadki Św. Agaty”, instalacje „Sztuki męskie – reaktywacja”, „Próba rodowodu” świadczą o intensywnym poszukiwaniu przestrzeni w definiowaniu własnej kobiecości, samopoczucia w otaczającej rzeczywistości, jak i poszukiwaniu własnej tożsamości. Z ostrożnością staram się pisać o jej twórczości, by jak często bywa w różnych ocenach, nie zostać posadzony o seksizm, ignorancję lub niezrozumienie kobiecego świata. Pomijając „własny program artystki” w wielu jej realizacjach widzimy z jaką łatwością wykorzystuje fotografię jako medium do definiowania otaczającej ją rzeczywistości. Dzieło artystyczne „Z katalogu czynności uroczystych” nazwałbym „unaocznianiem zwyczajności”. Wielki format, w jakim jest wykonane (120x180 cm) – jak sądzę – podniesie jeszcze znaczenie przedstawianego problemu.

Zarówno bogaty dorobek artystyczny doktorantki, działalność dydaktyczna i społeczna całkowicie spełniają wymogi stawiane przewodnikom doktorskim. Teoretyczna praca doktorska spełnia wymogi pracy teoretycznej, wyczerpująco omawiając i analizując podjętą przez autorkę tematykę. Zawiera bogatą bibliografię.

Przedstawione dzieło artystyczne wraz z jego opisem traktuję nie tylko jako pracę wyjątkowo przygotowaną do doktorskiej dysertacji, lecz jako jeden z istotnych etapów w autorskiej twórczości artystki nieobojętnej na status kobiety w społeczeństwie, i jako jeszcze jeden istotny, twórczy krok w wprowadzaniu nas – odbiorców – do kobiecego świata.

Biorąc po uwagę rozprawę doktorską, dzieło artystyczne wraz z jego opisem oraz całość dorobku artystycznego i dydaktycznego doktorantki wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT o nadanie magister Agacie Szubie stopnia doktora.

Janusz Błotnik